

## Z NASZEJ PRZESZŁOŚCI

*Daniel Kamiński*

### MODA NA STARYCH FOTOGRAFIACH, LATA 1872-1890\*

Zachowało się stosunkowo dużo fotografii z lat 1870-1890, których daty można sprecyzować w przybliżeniu do 5 lat, oceniając wnikliwiej stroje portretowanych. Przełom lat 60-tych i 70-tych XIX wieku przyniósł kolejną rewolucję w modzie. Pojawił się nowy wynalazek, nazwany turniurą, który stał się znakiem rozpoznawczym w modzie na kolejne dwadzieścia lat. Słowo turniura pochodzi z języka francuskiego – *tourneur*. Jej kształt na przestrzeni lat dwudziestu zmienił się kilkakrotnie, co powoduje pewne ułatwienie w oszacowaniu daty powstania fotografii. Aby tego dokonać trzeba znać pokrótce wszystkie niuanse modowe tej epoki. Pierwsze turniury pojawiły się jeszcze w latach 60-tych XIX wieku. Przypominały małe poduszeczki, wypełnione pakułami lub końskim włosiem, które wiązało się troczkami pod krynoliną, w celu przesunięcia jej ciężaru na tył sylwetki. Około 1867 roku zastąpiła ją „*crinolette*”, która była połączeniem małej krynoliny z turniurą. Kiedy na początku lat siedemdziesiątych odeszła do lamusa, zaczął się okres królowania właściwej turniury.

#### Fason 1872-1878

Moda początku lat siedemdziesiątych przyniosła oprócz pewnego wytchnienia, po wielkiej krynolinie, kolejną falę krytyki i ciętej riposty ze strony oburzających się matron i co konserwatywniejszych panów. Pomimo, że suknie nie zabierały już tyle miejsca co wcześniej, to stały się jeszcze bardziej niepraktyczne i niewygodne niż wcześniej. Długie treny zbierały kurz i błoto, które następnie eleganci przynosiły do domu, a niewiarygodnie mocno ściśnięty gorset był powodem różnych chorób i przypadłości. W dodatku modne wybrzuszenie na pośladkach dla wielu osób wydawało się dziwaczne, a nawet wulgarne. Tak czy inaczej moda ma swoje prawa i na złość osobom wy-

kpiwającym wszystko co idzie z duchem czasu, turniura szybko przyjęła się na całym świecie.

Podstawą aby osiągnąć upragniony fason była oczywiście bielizna. To ona odpowiedzialna była za odpowiednio ukształtowaną sylwetkę. Pojawił się zupełnie nowy model gorsetu, który zachodził niżej na biodra i bardziej uwypuklał biust. W tym okresie mocne ściśnięcie talii i bioder osiągnęło swoje apogeum. Nigdy, ani przedtem, ani potem nie zwracano tak wielkiej



Róża z hr. Żółtowskich Czorba z Krajewic w sukni z około 1871 roku. Jest to przykład sukni wieczorowej, upiętej na „*crinolette*”, której dekolt i ramiona przysłonięte są tiulowo-koronkową bluzeczką. Charakterystyczna dla tego okresu jest krótka talia, której pasek przeniesiony został nieznacznie powyżej talii. Brzeg draperii uwypuklającej turniurę, wykończono plisą i frędzlami. Ze zbiorów p. Izy Broszkowskiej

\* Ten artykuł to kontynuacja cyklu który zaczął się od mody z 1840 r. w numerze 50 „Wiadomości Ziemiańskich”.

uwagi na cienką kibić i odpowiednio zaakcentowane biodra. Góra sukni była szyta w ten sposób, żeby dekoracją nie pogrubić talii, ale ją jeszcze bardziej wyszczuplić odpowiednio skrojonymi szwami.

Po gorsecie zakładano turniurę, która przypominała trochę pozostałość po krynolinie. Były to bowiem małe półobręcze stalowe lub sprężynowe, wszyte w materiał lub w ażurowe taśmy, rozszerzające się stopniowo od bioder do dołu. Noszono wówczas długie turniury, kończące się na wysokości kolan lub nawet kostek. Konstrukcja ta była stosunkowo lekka i giętka, co miało swoje praktyczne znaczenie przy siadaniu. Na turniurę zakładano halkę, która najczęściej była z przodu gładka, a z tyłu ozdobiona rzędami krochmalonych falban. Jeżeli suknia miała tren wkładano również halkę z przedłużeniem, której kaskadowo układające się falbany powodowały, że suknia miękko rozkładała się na posadzce, a sztywność uniemożliwiała przy cofnięciu przydeptywanie jej krawędzi. Na halkę zakładano suknię wierzchnią,



Antonina Chłapowska, późniejsza Mańkowska z Brodnicy na fotografii z ok. 1875 roku. Ubrana jest w wizytową suknię z tafty, której dół ozdobiono bardzo wówczas modną prasowaną falbaną. Ma także bardzo modną szarfę, zmarszczoną na biodrach, tworzącą dwa fartuszki, z przodu i z tyłu na turniurze. Ze zbiorów Janusza Przewłockiego

zapiowaną najczęściej na guziki, a na specjalne okazje sznurowaną. W tym czasie modny był fason spódnicy w formie trapezu prostokątnego, polegający na tym, że z przodu opadała pionowo, natomiast tył opierał się na spadzistej turniurze. Spódnice przyozdabiano najczęściej szarfami, marszczonymi ozdobnie na biodrach oraz wieloma metrami prasowanych falban, układanych w przeróżne kombinacje. Najciekawszym elementem sukni było jednak upięcie turniury, które pomimo dużego narażenia na pogniecenie dekorowano najobficiej. Ponadto elementami, które zdominowały ozdoby sukni w tym okresie były kokardki, koronki, frędzle, aksamitki i kwiaty. Do łask powróciły również błyszczące koraliki, kryształki i paliетки, które od czasów napoleońskich nie znalazły uznania w modzie. Wróciły również popularne w XVIII wieku rękawy do łokcia, ozdobione angażantami, czyli warstwami koronek. Uzupełnieniem każdej ówczesnej elegantki było dekoracyjne upięcie głowy. W tym okresie noszono niewielkie i prawie płaskie kapelusiki, które zsuwano nisko na czoło. Efekt ich spadzistości podkreślały wysoko upięte włosy.

Zachowane fotografie i pojedyncze egzemplarze sukni z tego okresu świadczą o tym, jakim kunsztem wykazywali się ówcześni projektanci. Nie chodzi tutaj nawet o sam pomysł na jej przyozdobienie, ale na wykończenie detalu i podszewki, które równie dobrze można by nosić z dumą wywijając ją z drugiej strony. W tym czasie zaczęły powstawać pierwsze domy mody, które prześcigały się w tworzeniu mistrzowsko wykończonych kreacji. Przewodził im Dom Mody Bogusława Herse z Warszawy, który działał nieprzerwanie do lat 30-tych XX wieku.

### Fason 1878-1883

Ten krótki okres w historii turniury charakteryzował się w zasadzie jej brakiem, choć niezupełnie. Zastąpiono ją niewielką poduszeczką z falban, która miała delikatnie podkreślać kobiece kształty. Sylwetka kobiety nabrała w tym czasie jeszcze większej smukłości, co uwidoczniło się w przesunięciu wszelkich dekoracji z pasa na niższe partie ciała. Spowodowało to wrażenie bardzo długiej talii, którą podkreślano m.in. zapięciem z guzików od szyi po kostki. Nadmiar materiału na spódnicy zebrano z tyłu na linii kolan, tworząc nisko tworzący się tren. Przykładowo, kokardę, którą dotychczas przyszywano wysoko na linii pasa, obniżono teraz aż do kolan. Krój tych su-



Klementyna z hr. Dzieduszyckich Szembek z Poręby-Żegoty w sukni wizytowej z ok. 1878 roku. Suknia ma wyraźnie wydłużoną linię stanu i niewielką turniurę. Nadmiar materiału spódnicy jest zebrany z tyłu na wysokości kolan i ozdobiony kokardą. Na szyi przewiązано aksamitkę, która z tyłu opada na turniurę. Ze zbiorów Janusza Przewłockiego

kien nazwano princess. Wróciła moda na kapelusze zwane budkami, choć w zminimalizowanej formie. Noszono je zsunięte na tył głowy, gdzie przymocowywano je szpilkami do włosów. Moda tego krótkiego okresu kojarzy się współczesnym przede wszystkim z postacią książkową i filmową Izabeli Łęckiej z powieści „Lalka” Bolesława Prusa. Postać odgrywana w filmie przez Beatę Tyszkiewicz (w serialu przez Małgorzatę Braunek), nosiła właśnie ten fason wysmukłej turniury.

### Fason 1883-1890

W 1883 roku powróciła do łask turniura i to w jeszcze większym rozmiarze. Stała się bardziej obfita na wysokości pośladków, za pomocą zwiększenia rozmiaru fiszbin. Długość turniury nie odgrywała już takiej roli, dlatego też pojawiły się krótsze i bardzo lekkie turniury ażurowe, które potrafiły, w razie bra-

ku miejsca, złożyć się przy siadaniu. Znikły również treny z sukni codziennych i wizytowych, które ograniczyły się tylko do toalet wieczorowych i dworskich. Talia sukni, chociaż nadal propagowała przesadnie wyszczuploną kibić, uległa skróceniu. Natomiast wysmukłe dotąd biodra stały się wydatniejsze poprzez liczne marszczenia szarfy na linii talii. Pod koniec lat osiemdziesiątych zmienił się krój, wąskiego dotąd rękawa. Zaczęły pojawiać się marszczenia na ramieniu, zwiastując modę na wielkie bufy, rozpowszechnione w następnym dziesięcioleciu. Rok 1890 uznaje się za datę końcową królowania turniury, chociaż małe uwypuklające wałeczki i poduszeczki noszono jeszcze przez kilka następnych lat.



Jadwiga hr. Załuska, późniejsza Kwilecka z Kwilcza na fotografii z około 1880 roku. Jest to przykład typowej dla tego okresu sukni wieczorowej z wysmukłą turniurą i nisko zaczynającym się trenem. Rękawy wykończone są angażantami, wzorowanymi na XVIII wiecznej modzie francuskiej. Ze zbiorów Janusza Przewłockiego

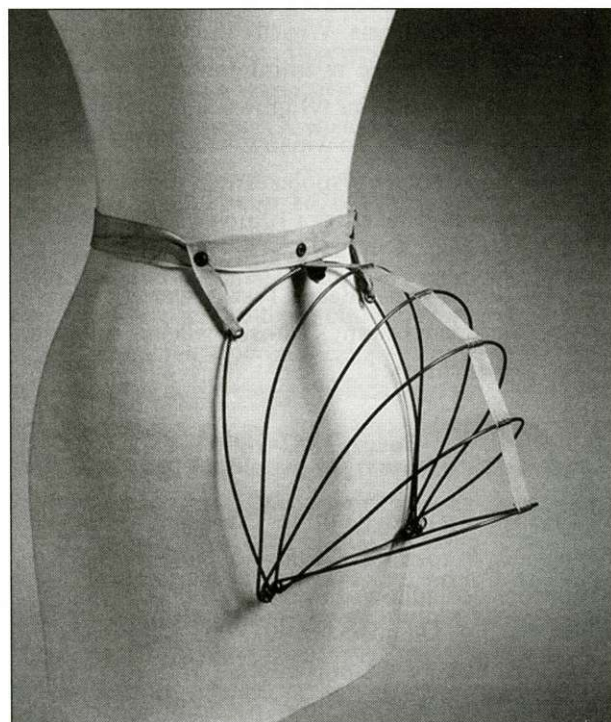


Anna hr. Potocka, późniejsza Branicka z Wilanowa i Maria Biszeta hr. Branicka, późniejsza Radziwiłłowa z Nieświeża. Portretowane panie mają suknie, charakterystyczne dla lat 1878-1883, na co wskazuje wydłużona talia i ozdoby w formie szarf i koronek, przesunięte na niższe partie ciała. Ze zbiorów Janusza Przewłockiego

Krótka turniura z około 1885 roku. Charakteryzowała się lekkością i tym, że podczas siadania potrafiła złożyć się na płask. Półobręcze wykonane były z giętkiej stali oksydowanej



Zabytkowa suknia ślubna z około 1885 roku. Gorset i spódnica sukni wykończone są tiulem, na który naszyto dekoracje z kryształowych rurek i pereł. Jest to wymowny przykład, jakim kunsztem wykazywali się mistrzowie igły tamtych czasów





Henryka z Ruckich hr. Załuska z córką Jadwigą, późniejszą Kwilecką z Kwilcza na fotografii z około 1885 roku. Zarówno matka jak i jej córka ubrane są w charakterystyczne dla tego okresu suknie, których spódnice ozdobione są prasowanymi falbanami i szarfami.

Ze zbiorów Janusza Przewłockiego



Jadwiga z hr. Załuskich hr. Kwilecka z Kwilcza w sukni codziennej z około 1887 roku. Talia jest krótsza niż jeszcze kilka lat temu, a obfite upięcie z szarfą, oprócz elementu dekoracyjnego, ma za zadanie poszerzyć biodra.

Ze zbiorów Janusza Przewłockiego



Jadwiga z hr. Załuskich hr. Kwilecka z Kwilcza w sukni kostiumowej z około 1887 roku. Kreacja wzorowana jest na okres Potopu Szwedzkiego 1655 roku. Świadczy o tym rozcięcie spódnicy, sposób dekoracji dekoltu i bufiaste rękawy, zakończone wywinętym mankietem. Pewnym współczesnieniem na rzecz mody jest tutaj nadmiernie ściśnięta talia i turniura. Kreacja została najprawdopodobniej uszyta na bal kostiumowy w krakowskich Sukiennicach, na który ubierano polskie stroje narodowe i historyczne. Może portretowana tutaj panna została przebrana za którąś z postaci Trylogii Henryka Sienkiewicza.  
Ze zbiorów Janusza Przewłockiego



Anna z hr. Potockich hr. Branicka z Wilanowa na fotografii z około 1887 roku. Spódnica upięta na turniurze składa się z trzech warstw udrapowanego materiału. Bardzo charakterystyczny dla tego okresu płaszcz ma wydłużony przód, podczas gdy tył pozostaje krótki w celu odciążenia draperii i konstrukcji turniury.

Ze zbiorów Janusza Przewłockiego

Maria Larissa-Domańska w sukni wizytowej z ok. 1890 roku. Obfite draperie z szarfy ustąpiły tutaj prostszej formie spódnicy. Pojawiły się natomiast mocniejsze marszczenia przy rękawach bluzki, zwiastując modę na wielkie bufy następnego dziesięciolecia.

Ze zbiorów p. Teresy Czarneckiej

